

Rosnące zaniepokojenie Kijowa kryzysem granicznym

Piotr Żochowski

11 listopada minister spraw wewnętrznych Ukrainy Denys Monastyrski dokonał inspekcji graniczącego z Białorusią obwodu wołyńskiego. Poinformował, że służby, które nadzoruje, wysłał tam dodatkowe 8,5 tys. funkcjonariuszy podległych MSW: straży granicznej (3 tys.), Gwardii Narodowej (3,5 tys.) i policji (2 tys.). W dziesięciu wyznaczonych punktach czterech obwodów graniczących z sąsiadem będą operować mobilne grupy, których zadaniem będzie kontrolowanie przemieszczających się osób. Z kolei zastępca Monastyrskiego poinformował, że według danych służb wywiadowczych na Białorusi w pobliżu granicy z Ukrainą przebywa ok. 5 tys. migrantów. Dodał też, że próby nielegalnego jej sforsowania będą odpierane z użyciem wszystkich posiadanych środków, w tym sprzętu specjalnego. MSW zaapelowało również do mieszkańców obszaru przygranicznego o zawiadamianie służb o przypadkach pojawienia się nieznanych osób. 10 listopada zastępczyni szefa komisji parlamentarnej ds. bezpieczeństwa narodowego i obrony, powołując się na informacje służb specjalnych, prognozowała, że nasilenie prób przekroczenia granicy przez migrantów z Białorusi (głównie od strony obwodu brzeskiego) nastąpi między 20 listopada a 1 grudnia.

Komentarz

- Zagrożenie migracyjne w połączeniu ze stałą rosyjską obecnością wojskową w pobliżu granicy z Ukrainą sprawia, że władze w Kijowie uznają działania Aleksandra Łukaszenki za element agresywnych akcji hybrydowych realizowanych w uzgodnieniu z Rosją. Pojawienie się migrantów na białoruskim odcinku granicy pogorszy sytuację Ukrainy w sferze bezpieczeństwa, m.in. poprzez spowodowanie konieczności przerzucenia tam dodatkowych sił z innych regionów kraju.
- Licząca ponad tysiąc kilometrów granica ukraińsko-białoruska nie jest skutecznie zabezpieczona zaporami inżynieryjnymi. Mają na to wpływ trudne warunki terenowe (bagna poleskie). Tamtejsze służby graniczne koncentrują się na blokowaniu zidentyfikowanych szlaków przemytniczych i prowadzeniu mobilnej kontroli w głębi obszaru przygranicznego. Możliwe jest wprowadzenie na tym terytorium reżimu stanu nadzwyczajnego.
- Działania zapowiadane przez władze Ukrainy na rzecz uszczelnienia granicy z Białorusią świadczą o ich zaniepokojeniu możliwością napływu migrantów. Strona ukraińska jest zainteresowana kooperacją z Polską w zakresie ochrony obszaru w pobliżu trójstyku granic, czego dowodzą wypowiedzi tamtejszych urzędników zapowiadające współpracę z polskim MSW, jak również organizacja spotkania w Łucku z ambasadorami Polski i Litwy pod egidą RBNiO. Oprócz dążenia do ochrony własnej granicy Kijów chce w ten

sposób zaznaczyć także swoje zaangażowanie w działania podejmowane przez kraje członkowskie UE i NATO wymierzone w reżim w Mińsku. Zarazem jednak Ukraina, choć zwraca uwagę na możliwość pogorszenia się sytuacji przygranicznej, to nie zapowiada innych kroków przeciwko reżimowi Łukaszenki (np. dołączenia do unijnych sankcji sektorowych bądź ograniczenia kontaktów handlowych). Wiąże się to z utrzymywaniem przez nią relacji gospodarczych z Białorusią, obejmujących m.in. dostawy energii elektrycznej i paliw.